

BORYS PASZKIEWICZ*

ALENA DVCTRIX — BRAKTEAT KSIĘŻNEJ HELENY

Wiedza o mennictwie państwa Kazimierza Sprawiedliwego oparta jest dotychczas na kilku spostrzeżeniach Kaźmirza Stronczyńskiego¹ i mnóstwie domysłów Mariana Gumowskiego². Dwa typy monet przypisywane temu księciu na podstawie widocznego na nich imienia (Str 139 i 140)³ i trzeci wyodrębniony na podstawie kryteriów stylistycznych i frekwencji w dziewiętnastowiecznych zbiorach (odzwierciedlającej zapewne tożsamość niezachowanych metryk znaleziskowych — Str. 180) wyczerpują mniej więcej pewne ustalenia. Wszystkie pozostałe Kazimierzowskie atrybucje spotykane w katalogach i publikacjach są jak dotychczas jedynie bardzo luźnymi domysłami lub zgoła fantazjami i jawnymi nieporozumieniami.

Tym mniej wiemy o monetach wybijanych po nagłym zgonie Kazimierza 5 V 1194 r. W ogóle wiedza historyczna o tym okresie jest nader skąpa. Sytuacja to tym dziwniejsza, że mamy wszak bardzo obszerną kronikę spisywaną przez świadka i uczestnika wydarzeń. Kronika Mistrza Wincentego, po ogólnym zakwestionowaniu jej wiarygodności przez Tadeusza Wojciechowskiego („...wobec nieporęczalności Kadłubka trudno wiedzieć...”) i latach nienajlepszego traktowania, ostatnio cieszy się coraz większym uznaniem, któremu towarzyszą kolejne ulepszone edycje polskiego przekładu i nowa edycja tekstu oryginalnego.

Co się działo do bitwy nad Mozgawą 13 IX 1195 r., tego od Wincentego nie wiemy, oprócz fikcyjnej dysputy (rzeczywistego wiecu?), w wyniku której krakowscy możni po śmierci księcia opowiedzieli się za jego małoletnimi synami. W myśl narracji *Kroniki Polaków* bowiem dopiero po bratobójczej wojnie „...matka chłopców [sc. Lestka i Konrada Kazimierzowiców] ponad pięć niewieścią bardzo roztropna [...], podejmuje opiekę nad sierotami, dopóki nie dorośnie starszy, który

* Katedra Archeologii UMCS, Lublin.

¹ K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, cz. II, Piotrków 1884, s. 167–169, 196.

² M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Numismatik*, Graz 1960, s. 18–19. Monety Kazimierza wymienia w dwóch zdaniach, a każdy rzeczownik należałoby zaopatrzyć w znak zapytania.

³ Co do typu Str 138, rzekomo z napisem DVX CA, M. Gumowski, *Corpus nummorum Poloniae*, z. II, 1956, rkps, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Rkps MNK 1278, s. 327, nr 3630, twierdzi, że w Muzeum Diecezjalnym w Kielcach był egzemplarz z wyraźnym DVX BOES.

był bardzo bliski dojrzałości. Z rozkazania tej niewiasty rozdzielone zostają odznaki godności według zasług każdego: jednych się usuwa, drugich wyznacza się na ich miejsce, tak że bez jej woli nie przyznaje się ani godności trybunatu, ani nawet niższych urzędów. Wszyscy okazywali jej tak wielki szacunek, że dostojnicy zapomniawszy o swojej godności woleli słuchać niewiasty i przemilczeć czy znosić jej wprawdzie nie haniebne, ale niewieście nieobycia, niż opuszczać pacholęta. [...] Mimo to [...] biskup Pełka i komes Mikołaj, piastujący godność wojewody, z niektórymi dostojnikami biorą na siebie staranie o rzeczpospolitą, zarząd jej powierzając zdolnym i zaufanym urzędnikom.”⁴ Zachwyty Wincentego nad rządami Heleny (nigdy nie nazwanej z imienia!) są dość powściągliwe, widać, że sprzeciw wywoływała w nim jakaś polityka personalna — ale też sprawowanie nominacji urzędników, wyraźnie tu poświęcone, wskazuje, że Helena była suwerenną władczynią, ci zaś, którzy wbrew polskiemu prawu dynastycznemu oddali tron dziecku, a wbrew polskiej racji stanu doprowadzili do rozbicia państwa i wojny domowej w nadziei pełnienia regencji w Krakowie, Pełka i Mikołaj, nie osiągnęli swych celów. Dalej czytamy, że „sposób myślenia wszystkich zależał niemal, jak by się zdawało, od woli ich matki”⁵ i że księżna zawarła kompromis z Mieszkiem III, oddając mu Kraków w 1198 r. (według Jana Długosza 24 VIII), i wspierając go — jak się wydaje — w tłumieniu późniejszego buntu Krakowian.

Wiarygodna wydaje się interpretacja stosunków w Polsce w latach 1181–1191 jako diarchii Mieszka III i Kazimierza II oraz zwierzchnictwo tego ostatniego w całym kraju w latach 1191–1194⁶. Rozpad państwa polskiego na trzy niezależne dziedziny stał się widoczny w wyniku bitwy nad Mozgawą, ale chyba już przed nią głową wschodniej połowy państwa polskiego była w Krakowie wdowa po wielkim księciu, księżniczka znojemska Helena⁷. Chcąc zapewnić sukcesję swemu synowi potrafiła zarówno opanować ambicje krakowskich możnowładców, jak zawrzeć daleko idący kompromis z największym rywalem w domu książęcym. Kwaśne uwagi Wincentego, spowodowane czy to jakimś osobistym zawodem, czy to anachronicznym już wówczas (i dlatego do Wincentego nie pasującym) poglądem na rolę kobiety w państwie, nie zdołały zaćmić tych podstawowych faktów, dających dobre świadectwo księżnej wdowie.

⁴ Mistrz W i n c e n t y (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przekład B. Kürbis, Wrocław 1992, Biblioteka Narodowa, seria I, nr 277, s. 255–256; por. też oryginał: *Magistri V i n c e n t i i dicti Kadłubek Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, Kraków 1994, Monumenta Poloniae historica, s.n., XI, s. 182–183.

⁵ Mistrz W i n c e n t y, s. 262; *Magistri V i n c e n t i i*, s. 187.

⁶ J. B i e n i a k, *Polska elita polityczna XII wieku (część I: tło działalności)*, [w:] *Spoteczństwo Polski średniowiecznej*, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 58.

⁷ Zazwyczaj na podstawie informacji Wincentego odrzucana jest informacja *Rocznika kapituly krakowskiej* (wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, Monumenta Poloniae historica, s.n., V, s. 66–67), który donosi, że bitwę nad Mozgawą stoczyli Mieszek i Lestek, a Mieszek odniósłszy zwycięstwo zajął wówczas Kraków. A może to prawda, i to Mieszek osadził na tronie Helenę?

Nie pozostały po Helenie żadne znane dziś dokumenty ani pieczęcie, a jedynie jej domniemany portret na Płyce wiślickiej⁸. Dopiero dziś widzimy nie tylko nieznane dotychczas, a związane z Heleną źródło, ale przekonamy się, że podobne źródło znane było badaczom już wcześniej, lecz nie zostało odczytane.

W 1999 i 2000 r. do Warszawskiego Centrum Numizmatycznego trafiły z jednego zbioru w dwóch partiach 32 monety. Część z nich tworzyła charakterystyczną grupę sprawiającą wrażenie fragmentu skarbu z Rataj lub Marszowic, inne przystawały do tej grupy wiekiem i rodzajem patyny. Monety te w latach czterdziestych lub pięćdziesiątych miały być pozyskane „na Dolnym Śląsku w okolicy Głogówka”. Głogówek leży na Górnym Śląsku, może więc chodziło o Głogów? Dolnośląska metryka skarbu wydaje się bardzo prawdopodobna — właśnie tam i tylko tam wystąpiły w skarbach podobne monety. Kolejne napływające informacje wskazują jednak jako miejsce znalezienia Kraków lub najbliższą okolicę. Okazuje się ponadto, że skarb zawierał też bardzo ciekawą grupę nieznaną dotąd monet z 1. połowy XIII w., m.in. z imieniem księcia Kazimierza, oraz brakteat opata wąchockiego Gerarda. Odróżnienie informacji od celowej dezinformacji jest na razie ryzykowne i sprawę całości skarbu trzeba zostawić na później.

Wśród owych 32 monet był brakteat, który rozpatrywany od konwencjonalnie przyjętego awersu opisać by należało tak: czwórlistna obrysowana rozeta z pojedynczymi włóknami w płatkach, wewnętrzna obwódka ciągła, w otoku w lustrzanym odbiciu ALENA DVCTRIX , wokół niewybitny wał. 0,20 g, 20,5 mm. Dobrze wybity, znakomicie zachowany, w pełni czytelny⁹.



1. Brakteat ALENA DVCTRIX. Skala 2:1.

⁸ Biogram Z. Budkovej i Z. Perzanowskiego, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Wrocław 1960–1961, s. 358–359, jest już nieco zdezaktualizowany. Nowe podsumowanie wiedzy na jej temat zob. J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 198–201; zob. też podstawowy artykuł T. Wasilewskiego, *Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza II Sprawiedliwego. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII–XIII w.*, *Przegląd Historyczny*, t. LXIX, 1978, z. 1, s. 115–120.

⁹ Monetę na 21. aukcji WCN (nr 94) zakupił Bank Handlowy w Warszawie S.A. do kolekcji zdeponowanej w Zamku Królewskim tamże.

Jeśli jednak odwrócimy monetę na drugą stronę, negatywową, widzimy już w pełni poprawny i nie budzący zastrzeżeń napis *Alena Ductrix*. Być może więc, to jest rzeczywisty awers brakteatu. Sprawa ta nie jest jednak tak frapująca, jak kwestia interpretacji tej monety.

Rzeczownik *ductrix*, tak rzadki, że budzący zakłopotanie u osoby próbującej odczytać inskrypcję (chyba nigdzie więcej nie wystąpił na monecie), jest regularną formą rodzaju żeńskiego od *dux*. W polskich źródłach spotykamy go tylko raz, w tytularze księżnej Grzymisławy, wdowy po Lestku Białym i regentki przy Bolesławie Wstydliwym w 1228 r.¹⁰ Równie nietypowe jest imię księżnej z monety, *Alena*. Jako wersja imienia Helena notowane jest dopiero w 1386 r., trzynastowieczna wójcina paczkowska została wpisana do *Nekrologu henrykowskiego* jako *Halena*¹¹. Nie ma jednak powodu, by wątpić, że *Alena* to Helena. Księżnych o tym imieniu było w Polsce kilka, ale kształt brakteatu nie pozwala szukać później niż na początku XIII w. W tych ramach czasowych wchodzi w grę tylko Helena znojemska i jej trzeba przypisać tę monetę. Że używała takiego właśnie tytułu po śmierci męża, może świadczyć jej wpis do *Nekrologu opactwa św. Wincentego* we Wrocławiu jako *Helena Ductrissa*, wyglądający na wahanie skryby między *ducissa* i *ductrix*¹². Trzeba podkreślić, że niezwykle z dzisiejszego punktu widzenia zapisy imienia i tytułu władczyni pozwalają odrzucić możliwość, by brakteat nasz był dzisiejszym falsyfikatem kolekcjonerskim. Falszerz nadałby monecie cechy rozpoznawalności wedle ogólnie dostępnej wiedzy, użyłby więc napisu *Helena ducissa*, jak przed stu pięćdziesięciu z górą laty producent fałszywych Lestków i Przemysławów przymieszanych do skarbu z Pełczysk.

Tym łatwiej przypisać brakteat wdowie po Kazimierzu Sprawiedliwym, że moneta ta jest uderzająco podobna do brakteatów Kazimierza Sprawiedliwego Str 139 i 180 (monety Str 140 nie widziałem). Podobieństwo to polega na liternictwie i mocno wyodrębnionym otoku z legendą. Istotną różnicą jest natomiast treść pola — na znanych brakteatach Kazimierza kładziono tam popiersia, tu natomiast mamy mało znaczącą rozetkę, modyfikującą kształt krzyża.

Najłatwiej dostrzec podobieństwo do monet z zupełnie innego kręgu: znalezionych w skarbie z 1. ćwierci XIII w. w Mesekenhagen pod Gryfią brakteatów

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, t. I, s. 31; por. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. M. Plezia, vol. III, fasc. 6, Wrocław 1972, s. 898 — drugi cytowany tam przykład pochodzi z Zwiefalten w Szwabii. Uwaga tamże „ita saepius” dotyczy chyba odsyłacza do *ducissa*, bo więcej przykładów nie znalazłem, przynajmniej do 2. połowy XIII w. Również Grzymisława w innych dokumentach tytułuje się *ducissa*.

¹¹ *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. II, Wrocław 1968, s. 280, 281; W. W a t t e n b a c h, *Necrologium des Stifts Heinrichau*, Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, IV, 1862, s. 300.

¹² *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. K. Maleczyński, Warszawa 1971, Monumenta Poloniae historica, s.n., t. IX, cz. 1, s. 33, reprodukcja s. 114; wydawca zauważa: „Wolno nie domniemywać się pod *ductrissa* (od: *ductor*) znaczenia *ducissa*, lecz ewentualnie jakiejś funkcji gospodarskiej lub zgoła wabicielki, czarodziejki”.

z krzyżem i napisem ΙΡΡΟΜΠΡΕΧ (M półzamknięte), wybitych przez Jaromira I księcia Rujan (1163–1209) i regenta Pomorza (1189–1194)¹³. Choć są to monety czterokrotnie cięższe, mają tę samą wielkość, tak samo uformowany krążek i identyczne rozwiązanie zastosowane w legendzie, gdzie krzyżyk inicjalny jest zarazem końcową literą X (podobnie druga litera R zarazem kończy słowo *Iaromar* i zaczyna *Rex*). Nie widać wprawdzie związków między teściem Władysława Laskonogiego a wdową po Kazimierzu Sprawiedliwym, jest jednak możliwe, że twórca brakteatów Kazimierza i Heleny pracował potem dla władcy Rujan.

W literaturze znajdujemy i inną analogię dla naszego brakteatu, i to taką, która raz jeszcze poświadczy jego autentyczność; niemożliwe bowiem, by mogła posłużyć fałszerzowi. K. Stronczyński opublikował brakteat ze skarbu z Wieńca przedstawiający zwiastującego anioła, „napis choć nieco płytko wybity ale czytelny przedstawia imię ALEXAN. to jest Alexander. – Jest to kalendarzowe imię naszych Leszków...” (Str 161)¹⁴. Późniejsi badacze, od M. Gumowskiego poczynając, przypisali ten brakteat Lestkowi Bolesławicowi Mazowieckiemu¹⁵. Ponieważ jedyny znany egzemplarz spłonął w zbiorze hr. Zamoyskich, nie można sprawdzić poprawności odczytu. Imię Aleksander nie ma jednak żadnego poświadczenia dla Lestka Mazowieckiego czy Lestka Białego, co — wraz z przedstawieniem w polu monety — pozwalało mi domyślać się, że w istocie był tam komentujący owo przedstawienie wsteczny tekst *Ave Maria*. Gdy jednak porównamy początek napisu na rycinie Stronczyńskiego i Beyera z legendą *Alena ductrix*, widzimy znów uderzające podobieństwo. Na okazie wienieckim dalsza część legendy była słabo widoczna, początek był jednak tożsamy i także wsteczny. Zapewne więc był to drugi typ brakteatu księżnej Heleny.

Literatura kolekcjonerska podaje jeszcze jeden typ brakteatu z domniemanym imieniem Aleksandra¹⁶. Odkrył go M. Gumowski w tymże zbiorze Zamoyskich. Badacz ten wielokrotnie czytał tu wsteczny tekst ALEXAND, a niewyraźny rysunek w środku objaśnił raz jako gryfa¹⁷. Reprodukcje Gumowskiego powstawały przez retuszowanie wcierek ołówkowych do pożądaných kształtów. Najmniej przerobioną wcierkę zamieścił w niewydanym tomie *Corpus nummorum Poloniae*. Uważna analiza tego wizerunku¹⁸ pokazuje, że mamy do czynienia z tym

¹³ H. D a n n e n b e r g, *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893, s. 38, nr 28.

¹⁴ S t r o n c z y ń s k i, *o.c.*, s. 177. To samo widać na pierwszej reprodukcji tej monety: [K. Beyer], *Stare pieniądze wykopane we wsi Wieńcu w powiecie włocławskim w Mcu Listopadzie 1850. Roku*, [Warszawa 1851], Tabl. 3:46.

¹⁵ G u m o w s k i, *Handbuch...*, nr 133.

¹⁶ Por. E. K o p i c k i, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995, nr 217 i 218.

¹⁷ M. G u m o w s k i, „Inflacja” za *Mieszka III*, WNA 1936, s. 17, ryc. 5; t e n ż e, *Handbuch...*, nr 133; zob. też *Corpus nummorum Poloniae*, z. 2 [odbitka korektorska tablic], nr 3553.

¹⁸ Umożliwiło ją komputerowe rozjaśnienie półcieni na wcierce w redakcji WN. Za tę pomoc jestem wdzięczny p. Maciejowi Widawskiemu.



2. Brakteat z rzekomym napisem ALEXAN ze skarbu z Wieńca, według K. Beyera.



3. Brakteat z rzekomym gryfem i napisem ALEXAND, według M. Gumowskiego, *Corpus nummorum Poloniae*.

samym, znanym z Wieńca typem ze sceną Zwiastowania, a całkiem możliwe, że również z tym samym egzemplarzem. Zapewne więc i tu było w rzeczywistości imię *Alena*.

Choć więc ujawnienie monety księżnej Heleny wygląda obecnie na sensację naukową, jest prawdopodobne, że w ślad za nią pokażą się nowe egzemplarze któregoś z dwóch znanych typów.

Jałowa na razie pozostaje próba konfrontacji ikonografii dwóch polskich brakteatów z monetami kręgu czeskiego, nawiązująca do pochodzenia polskiej księżnej. Monety ojca i brata Heleny są słabo rozpoznane. Motyw czterolistnej rozety w kręgu czeskim nie występuje. Zwiastowanie, przeciwnie, jest dość częste. Ale na polskich monetach XII wieku czeskie nawiązania ikonograficzne są stale obecne, niezależnie od kolidacji poszczególnych władców. Nawet więc wykazanie czeskiego pochodzenia wszystkich tych motywów nie wzmocniałoby niniejszych wywodów. Był tam natomiast, sto lat wcześniej, przypadek wybijania monet z imieniem księżnej wdowy. Władczynią tą była Eufemia, wdowa po Ottonie I z Ołomuńca, pełniąca rządy opiekuńcze w okresie nieletniości synów, Świętopełka i Ottona II (1087–1095?). Imię księżnej sąsiadowało tam jednak z imionami książąt.

Musimy jeszcze rozpatrzyć zagadnienie, gdzie monety Heleny — a w szczególności jedyna obecnie dostępna — były wybijane. Czy było to w Krakowie, w którym rządziła w latach 1194–1198, czy może w Sandomierzu, do którego odsunęła się w 1198 r.? Druga możliwość nie jest zupełnie wyłączona, jeśli bowiem Sandomierz stanowić miał uposażenie Heleny i Lestka jako następcy tronu krakowskiego, ich uprawnienia nie powinny być mniejsze niż te, które już kilkanaście lat wcześniej uzyskał Lestek Bolesławic lub Odo Mieszkowic. W Płocku jednak i w Poznaniu mennice prawdopodobnie działały już wcześniej na rzecz wielkiego księcia. Mennica sandomierska to chyba jednak nowy warsztat. Moneta Heleny jest tymczasem pod wszelkimi względami wyrobem dojrzałym: stempeł sprawnie skomponowany i dobrze wykonany, bezbłędny napis, a i wreszcie nawiązania do brakteatów Kazimierza II pozwalają się w niej domyślać wyrobu warsztatu o długiej tradycji i dobrze wykształconym personelu. Tytuł *ductrix* wypowiedział zapewne ktoś z kręgu duchowieństwa katedralnego. Za podobniejsze do prawdy uznać więc trzeba przypisanie brakteatu do mennicy krakowskiej.

Na koniec zastanówmy się, co w ogólnej wiedzy o mennictwie polskim zmienia odkrycie monety Heleny znojemskiej i hipotetyczne przypisanie jej drugiej. Aktywność mennicza księżnej (dwa typy w ciągu czterech lat panowania) zapewne nie różniła się zasadniczo od lat poprzednich ani następnych; należy więc sądzić, że mennicę krakowską opuściły też monety z Kazimierzem w koronie i ze św. Wojciechem, powołane tu jako analogie. Mogły one równie dobrze odpowiadać sytuacji z lat 1179–1181, po wypędzeniu Mieszka i zajęciu Gniezna¹⁹, jak i z lat 1191–1194, po podporządkowaniu Mieszka III — w obu wypadkach św. Wojciech i korona symbolizowałyby jedynowładztwo nad Polską. Podobieństwo do monet Heleny pozwala przypuszczać, że powstały w tym drugim okresie. Można też sądzić, że niektóre brakteaty z imieniem Mieszka powstały w Krakowie w latach 1198–1202. Ich wskazanie pozostaje zadaniem na przyszłość. Ale można sformułować też konkluzję bardziej zasadniczej natury: monety potwierdzają zamazywany przez Wincentego i nie dostrzegany przez badaczy fakt samodzielnych rządów Heleny w Krakowie. Na listach władców Polski należy koniecznie umieścić imię Heleny z datami 1194/5–1198, drugiej po Rychezie kobiety na polskim tronie.

¹⁹ Tak Z. D a l e w s k i, *Władza – przestrzeń – ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 83.

ALENA DVCTRIX — BRACTEATE OF DUCHESS HELEN

(Summary)

The sudden death of Casimir II (May 5, 1194) made Poland face two lines of succession to the throne: seigniory, which had been in force so far (in accord with it the oldest member of the dynasty, Mieszek, should become the ruler), or heirdom, supported by Cracow magnates. For a time the latter rule came to the fore and Casimir's juvenile son, Lestek I the White (a few years of age) was acclaimed ruler. Mieszek's attack was defeated on September 13, 1195 on the Mozgawa river, yet actual power was taken over by duchess-widow Helen of Moravia. In 1198 she concluded a compromise with Mieszek according to which Grandducal power was vested in Mieszek III, while Lestek became his successor and settled in Sandomierz together with his mother. No documents or seals of Helen have been preserved, this is why historians would not include her in the galaxy of Polish rulers.

In the coin hoard dating from the 1220s/1230s, found at an unknown place and sold out in the years 1999 and 2000, a so far unknown bracteate has been discovered. There is a four-leaf rosette on it together with the inscription ALENADVCTRIX . It can be read out from the negative side, i.e. actually the reverse of the bracteate.

The title *ductrix* is extremely rare, yet it was used in 1228 by Helen's daughter-in-law, Grzymiślawa, when she herself was duchess-widow, reigning on behalf of the juvenile son. „Alena” is a variant of the name Helen, to be found also later. There were a few duchesses in Poland bearing that name, however, the shape of the bracteate does not allow us look for it later than the beginning of the 13th century. Within that time horizon, it is only Helen of Moravia that may be spoken about. The coin is strikingly similar to the bracteates of Casimir II the Just.

There might have been more coins of duchess Helen. In the collection of the counts Zamoyski, burned by the Germans in Warsaw in 1944, there was a bracteate that read backwards the name ALEXAN or ALEXAND. None of the Polish dukes bore the name „Alexander”, the initial letters to be seen upon drawings (the coin had not been photographed) resemble remarkably the inscription on the coin in question. Thus, presumably actually there was the name *Alena* on the Zamoyski's bracteate as well.

The coin might have come into being in the years 1194–1198 in Cracow, or in the years 1198–1200 in Sandomierz. Due to the fact it resembles the earlier coins by Casimir II and the quality of workmanship, I regard Cracow as more probable.